

Młode wilki 3 – Verba

Przecież w marzeniach miało być lepiej
Ale my tworzymy świat, w którym ktoś oblicza czas
Może po drugiej stronie jest lepiej
Ale my wierzymy wciąż że nad nami czuwa los

A tylko ten jeden dzień rozpoczął się jak idealny sen
On jak nigdy obudził ją kwiatami
Ona w szczęściu witała go zalana łzami
Ten jeden dzień miał naprawić to, co rozkruszało się
Dwie postacie z jednej
Opowieści, które pisarz dzieli dopisując wersy
Dlaczego tak jest,
Że najpiękniejsze chwile życie psuje na siłę?
Ona znowu spędzi samotną noc wierząc,
Że rano już zobaczy go
Oddech na szkle, serce na pożegnanie smutkiem malowane
Kilka słów wyczytanych z zamkniętych ust:
Kocham Cie i poczekam tu

Przecież w marzeniach miało być lepiej
Ale my tworzymy świat, w którym ktoś oblicza czas
Może po drugiej stronie jest lepiej
Ale my wierzymy wciąż, że nad nami czuwa los

Los Ci dał płaczący świat
Zimne krople deszczu wklejone w wiatr
Jechał coraz szybciej by oszukać czas
Ciemna noc zasłaniała strach!
Chciałby być przy niej blisko teraz
Przy niej żyć, przy niej chciał umierać
Wiedział, że gdyby coś się stało,
Oddałby własne życie za nią
Jak mógł jej nie doceniać,
Drwił, słysząc coś się zmienia
Nie zasłużyła na taki chłód, naprawiłby to,
Gdyby tylko mógł

Ile razy Bóg może dawać szansę?
Ile razy śmierć może przegrać walkę?
Przeznaczenie czy największy dług,
Jak dziś przypomniał sobie Bóg

Przecież w marzeniach miało być lepiej
Ale my tworzymy świat, w którym ktoś oblicza czas
Może po drugiej stronie jest lepiej
Ale my wierzymy wciąż że nad nami czuwa los

Przecież w marzeniach miało być lepiej
Ale my tworzymy świat, w którym ktoś oblicza czas
Może po drugiej stronie jest lepiej
Ale my wierzymy wciąż że nad nami czuwa los



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych